



STOWARZYSZENIE "NIE KOPALNI ODKRYWKOWEJ"

Nie Odkrywce • Tak Rozwojowi

e-mail: niekopalniodkrywkowej@wp.pl, tel. 501 410 477

Historia i cel powstania Stowarzyszenia „Nie Kopalni Odkrywkowej”

Szanowni Państwo, oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer naszego biuletynu informacyjnego. Chcemy przybliżyć cel powstania Stowarzyszenia i motywy towarzyszące jego założycielom.

Mało kto nie słyszał o planowanej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego. Łatwiej byłoby to zrozumieć, gdyby plany te były zbieżne z oczekiwaniami większości mieszkańców. Okazuje się, że w momencie gdy radni naszej gminy decydowali o naszej przyszłości poprzez głosownie nad wnioskiem o zmianach w studium zagospodarowania przestrzennego w kierunku budowy elektrowni i kopalni odkrywkowej węgla brunatnego - w ogóle nie znali zdania i oczekiwań swoich wyborców.

Trochę historii. W 2008 roku spółka PWE Gubin wystąpiła z wnioskiem do samorządu lokalnego o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego niezbędną do realizacji inwestycji związanej z kopalnią odkrywkową. Ciekawostką pozostaje pytanie „Czy w chwili głosowania nasi radni znali zdanie mieszkańców w tym temacie”? Przecież Statut gminy i obowiązki związane ze sprawowaniem tak zaszczytnej funkcji zobowiązują każdego radnego do swoistego „wsluchiwanie się w głos swoich wyborców”. Nie można planować przyszłości bez zgody i akceptacji społecznej.

Radni jednogłośnie przegłosowali przystąpienie do zmiany planu aby spełnić wolę spółki PWE. Takie postępowanie i decyzje samorządowców spotkały się z dezaprobatą części społeczności gminy. W czerwcu 2009 roku zawiązano Obywatelską Grupę Inicjatywną, która była inicjatorem referendum gminnego w sprawie planów budowy kopalni odkrywkowej na terenie naszej gminy. Trzeba tu zaznaczyć, że takie referendum miało miejsce w ościennej gminie Brody. Ludzie tam mieszkający opowiedzieli się przeciwko planom budowy kopalni węgla brunatnego metodą odkrywkową. Radni uszanowali głos swoich wyborców i w drodze uchwały wycofali wszystkie zmiany w prawie miejscowym idące w tym kierunku.

A co się stało w naszej gminie?

8 listopada 2009 roku odbyło się referendum, w którym mieszkańcy gminy powiedzieli stanowcze NIE dla kopalni. Nasi radni nie poszli śladem swoich sąsiadów i nie zrobili nic, aby uszanować i wprowadzić w życie wynik referendum. Takie postępowanie w państwie prawa jest naganne i nie ma nic wspólnego z demokracją. Trwają prace nad zmianą studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. My mieszkańcy, którzy opowiedzieliśmy się przeciwko tym planom, nie potrafimy zrozumieć motywów postępowania lekceważącego

wolę zdecydowanej większości mieszkańców. Pozostaje nam tylko sfera domysłów. W momencie, kiedy wszystkie próby wprowadzenia w życie wyników referendum nie przyniosły rezultatu, postanowiliśmy zawiązać Stowarzyszenie „**Nie Kopalni Odkrywkowej**”. Słowo „**Nie**” w nazwie Stowarzyszenia należy rozumieć szerzej, niż tylko w odniesieniu do tej inwestycji „**Nie**” oznacza w naszym przypadku, brak akceptacji dla metod sprawowania władzy w naszej gminie, narzucania odgórnych decyzji wbrew woli większości mieszkańców.

„**Nie**” dlatego, że istnieją inne nowocześniejsze metody uzyskiwania energii.

„**Nie**” ponieważ, długoterminowe wizje na rozwój gminy w oparciu o budowę kopalni odkrywkowej są utopijne i krótkowzroczne. 30-40 lat wydobywania a potem po zakończeniu eksploatacji swoista „bomba ekologiczno-społeczna”. Popatrzmy na nasz Górny Śląsk. Nikt nie ma pomysłu jaka ma być przyszłość tego regionu, czy nas czeka to samo?

„**Nie**” kłamstwom i mitom o dobrobycie czekającym nas w przypadku realizacji inwestycji.

„**Nie**” to także lepsza inwestycja w przyszłość. Paradoksalne, ale realne, chcemy wskazywać inne możliwości przyjazne dla ludzi i środowiska możliwości rozwoju. Przez ostatnie dziesięciolecie przespano niejedną szansę, spójrzmy na powiat żarski całkiem niedaleko, a zarazem jak daleko.

„**Nie**” to zielone światło dla wszystkich działań i decyzji akceptowalnych przez społeczeństwo, a zarazem stanowczy sprzeciw przeciwko łamaniu tej zasady.

Dorota Prugar-Wasielewska

Nasze cele statutowe

Chcąc mieć realny wpływ na kształtowanie naszej przyszłości wyznaczyliśmy sobie bardzo ambitne cele do jakich chcemy dążyć. Myślimy, że przy Państwa pomocy uda nam się wspólnie je zrealizować. Główne nasze zamierzenia to:

1. Zablokowanie budowy odkrywki kopalni węgla brunatnego na Złożu Gubińskim jako niosącej za sobą niepoliczalne szkody społeczne, środowiskowe i finansowe.
2. Ochrona praw i interesów mieszkańców gminy wiejskich Gubin w przypadku realizacji inwestycji, w szczególności w sprawach odszkodowań i wysiedleń.
3. Gromadzenie i przekazywanie mieszkańcom rzetelnych informacji na temat wszystkich prac dotyczących kopalni odkrywkowej i wszystkich zagrożeń jej towarzyszących.
4. Współpraca z organami rządowymi, samorządowymi i innymi celem wypracowania alternatywnych wizji rozwoju, biorących pod uwagę czynnik społeczny, środowisko naturalne i położenie geopolityczne naszej gminy.
5. Propagowanie proekologicznych zachowań, rozwiązań i technologii.
6. Inspirowanie i wspieranie aktywności obywatelskiej w dziedzinie ochrony środowiska.
7. Działania na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, w tym w szczególności zapobieganie bezrobociu poprzez promocję i wspieranie działalności gospodarczej prowadzonej z uwzględnieniem wymogów ochrony środowiska.
8. Działania na rzecz rozwoju lokalnych produktów bazujących na walorach środowiska i lokalnej tradycji.
9. Działania na rzecz wspierania i wdrażania rolnictwa ekologicznego, programów rolno-środowiskowych oraz agroturystyki.
10. Zapobieganie marnotrawstwu surowców oraz niewłaściwemu zagospodarowaniu i utylizacji.
11. Działania na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego i szerzenia tolerancji.
12. Działania na rzecz tworzenia płaszczyzn poznania i porozumienia pomiędzy narodami Europy oraz likwidacji barier utrudniających współpracę.

Andrzej Biliński

Elektrownia czy tylko kopalnia?

Wielu zwolenników budowy kopalni w naszej gminie argumentuje, że wpłynie ona dodatnio na poprawę bezpieczeństwa energetycznego kraju. Często padają argumenty, że jest to z tego punktu widzenia inwestycja niezbędna i kluczowa, inwestycja dająca same korzyści dla naszego regionu. Niejednokrotnie stwierdza się, że obok kopalni powstanie elektrownia tworząc razem kompleks energetyczno-wydobywczy. Przy każdej okazji padają twierdzenia, że nie węgiel tylko produkowana z niego energia elektryczna jest czynnikiem warunkującym budowę kopalni. Inwestor zawsze podkreślał, że w jego planach kluczowym pozostaje budowa elektrowni i na tej argumentacji starał się pozyskiwać zwolenników wspierających swoją działalność na terenie naszej gminy. Dzięki takiemu przedstawianiu swoich planów zdołał przekonać do swoich zamierzeń wielu naszych lokalnych polityków. Dzięki ich przyzwoleniu uzyskał prawo do wykonania badań geologicznych złóż węgla brunatnego i doprowadził do uruchomienia zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy pod kątem budowy kopalni i elektrowni. W oparciu o tak prezentowany zakres swoich działań spółka uzyskała poparcie środowisk naukowych, politycznych i urzędniczych województwa lubuskiego, które wyrażają swoją przychylną dla budowy kompleksu wydobywczego-energetycznego na terenie gminy Gubin. Firma doprowadziła do powołania specjalnego zespołu wspierającego budowę kompleksu, który prowadzi utajnione obrady, pomijając całkowicie zdanie i obecność społeczeństwa naszej gminy.

Takie postępowanie inwestora oraz zespołu wspierającego budowę kompleksu energetyczno-wydobywczego budzi obawy, co do poszanowania naszych praw obywatelskich jako mieszkańców gminy Gubin. Odnosimy wrażenie, że zwolennicy budowy kopalni mają zamiar doprowadzić do sfinalizowania swoich zamierzeń wbrew naszej woli i z naruszeniem naszych podstawowych praw oraz interesów. Obietnice o budowie pełnego kompleksu, obejmującego również budowę elektrowni wydają się być daleko idącym planem, który w obecnej sytuacji jest już niemożliwy do zrealizowania. W tym miejscu należy podkreślić jedno, że nawet wielu zwolenników budowy kompleksu energetyczno-wydobywczego podkreśla - „brak elektrowni podważa całkowicie zasadność budowy samej kopalni odkrywkowej”. Jako przeciwnicy budowy kopalni odkrywkowej w gminie Gubin uważamy, że w obecnym stanie prawnym wytworzonym przez instytucje Unii Europejskiej uzyskanie zgody na budowę elektrowni opalanej węglem brunatnym jest niemożliwe. Do takiego wniosku skłaniają nas sygnały płynące z polskiego sektora energetycznego oraz działania Rządu RP zmierzające do poprawy sytuacji, w jakiej znaleźli się wytwórcy energii elektrycznej produkowanej z węgla w tym zwłaszcza węgla brunatnego.

Zobowiązania przyjęte przez Polskę dotyczące ograniczenia emisji dwutlenku węgla i związane z nimi tak zwane uprawnienia emisyjne nałożyły na sektor energetyczny ograniczenia. Każda elektrownia opalana węglem, która już funkcjonuje lub jest budowana musi mieć przyznane uprawnienia do emisji CO₂, brak przyznanego limitu lub jego przekroczenie wymaga zakupu dodatkowych uprawnień. Ograniczenia w emisji dwutlenku węgla jakie zostały nałożone na Polskę doprowadziły do tego, że już w miesiącu czerwcu 2010 koncerny energetyczne wstrzymały rozpoczęte budowy elektrowni opalanych paliwem węglowym. Głównym powodem wstrzymywania bądź rezygnacji z planów budowy elektrowni opartych na węglu jest w ocenie „Rzeczpospolitej”, brak przydziału limitów emisji CO₂ oraz związana z tym niepewność co do ekonomicznej opłacalności tych inwestycji.

Starania polskiego Rządu doprowadziły, że uzyskano w instytucjach Unii Europejskiej rozstrzygnięcie tej sprawy i powtarzając za ministrem środowiska Andrzejem Kraszewskim z wypowiedzi udzielonej dla „Rzeczpospolitej” – zostało zawarte porozumienie z Komisją





Działacze Stowarzyszenia (od lewej: Andrzej Biliński, Dorota Prugar-Wasielewska, Zbigniew Zaroda, Przemysław Gniełka, Eugeniusz Świdorski, Robert Madziarski, Tadeusz Godlewski, Dawid Biliński) protestują przed budynkiem Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

Europejską w sprawie rozdziału uprawnień do emisji w wyniku, którego nowo budowane bloki o łącznej mocy do 15 000 MW dostaną darmowe uprawnienia do emisji CO₂. W swoim liście do ministra środowiska Unijna Komisarz ds. Klimatu Connie Hedegaard potwierdziła ustalenia dotyczące możliwości przyznania darmowych uprawnień do emisji CO₂ po 2013 r. dla elektrowni, które zaczęto budować przed końcem grudnia 2008. Jednocześnie Komisarz Hedegaard stwierdziła, że polskie prawo budowlane jest właściwe do określenia kryterium “fizycznego” rozpoczęcia budowy.

Oznacza to, że proces inwestycyjny uznaje się za rozpoczęty przed końcem grudnia 2008, jeśli spełniony jest przynajmniej jeden z warunków:

1. sporządzona jest dokumentacja geologiczna dla przedsięwzięcia
2. wyrównano teren
3. zagospodarowano teren budowy (np. urządzeniami budowlanymi lub tymczasowymi konstrukcjami) czy przyłączono niezbędną infrastrukturę techniczną
4. nie jest konieczne pozwolenie na budowę, które inwestor może uzyskać już po wykonaniu wymienionych robót

W stosunku do tak postawionych przez Komisję Europejską kryteriów i wymagań, które zostały zaakceptowane przez Rząd polski wydaje się słusznym twierdzenie, że jest całkowicie nieprawdopodobnym uzyskanie zgody na budowę elektrowni węglowej w naszej gminie, która będzie pracowała w oparciu o darmowe uprawnienia emisyjne. Dla wyjaśnienia należy dodać, że budowa elektrowni węglowej bez darmowych uprawnień do emisji CO₂ zmusza inwestora do ich zakupu, co już dzisiaj czyni tak produkowaną energię elektryczną zdecydowanie droższą i mało konkurencyjną na rynku. Jednocześnie należy pamiętać, że polityka UE w dziedzinie ochrony środowiska zmierza do ograniczania a z czasem całkowitej eliminacji sektora energetycznego opartego na węglu. W swojej polityce energetycznej UE zmierza docelowo w kierunku uzyskiwania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, a darmowe uprawnienia do emisji CO₂ w przyszłości będą ograniczane i eliminowane.

Zbigniew Barski

Pikieta pod hasłem „Nic o Nas bez Nas” w Zielonej Górze

Pod hasłem „Nic o Nas bez Nas” dnia 15 lipca 2010 roku pojechaliśmy do Zielonej Góry aby dać wyraz naszej dezaprobaty dla mającego się tam odbyć spotkania Zespołu Wspierającego Budowę kopalni odkrywkowej na terenie naszej gminy. Sytuację jeszcze pogarszał fakt, że próby „wproszenia” się na to spotkanie, nie przyniosły rezultatu.

Rozmowy Prezesa z organizatorami tego spotkania zakończyły się z odmową zaproszenia przedstawicieli Stowarzyszenia. Postanowiliśmy, że i tak tam pojedziemy. Nie można decydować o naszym losie bez nas ! Przygotowaliśmy na tą okazję plakaty i ulotki. Spotkanie Zespołu Wspierającego odbywało się w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Gdy poszczególni członkowie Zespołu zaczęli przychodzić na spotkanie wręczaliśmy im ulotki i podejmowaliśmy próby rozmów z różnym skutkiem.

Na spotkanie były zaproszone media, wykorzystaliśmy tą okazję i staraliśmy się przedstawić nasze stanowisko w tej sprawie. Dość długo rozmawialiśmy z Posłem Józefem Zychem, obiecał nam zorganizować spotkanie z parlamentarzystami. Pomimo zaproszenia na spotkaniu nie zjawiał się wójt gminy Brody Pan Zbigniew Wilkowiecki. Ciekawe dlaczego? Oczywiście nie zabrakło tam największego orędownika kopalni – Pana Edwarda Aksamitowskiego – wójta Gminy Gubin. Zastanawiające jest stwierdzenie Stanisława Żuka Prezesa zarządu PGE Kopalni Węgla Brunatnego Turów do kamer telewizji TVP 3, w którym mówił o tym, że nie ma żadnych planów co do jakichkolwiek inwestycji w naszym rejonie, a najważniejszą sprawą na dzień dzisiejszy jest tylko zabezpieczenie złoża. To nonsens totalny !

Przyszły inwestor nie ma żadnych planów, ważne dla niego jest tylko zdobycie koncesji. Po raz kolejny mamy dowód, że potencjalni inwestorzy kierują swoje wysiłki w kierunku zdobycia koncesji, a co do planów zagospodarowania złoża to jeszcze nic nie potrafią powiedzieć. Jedno jest zastanawiające, w jakim celu zbiera się Zespół, skoro przyszły inwestor, nie określił kierunków swojego działania ?



Działacze Stowarzyszenia rozmawiają z posłem Zychem (od lewej: Andrzej Biliński, Dorota Prugar-Wasielewska, Zbigniew Zaroda, Robert Madziarski, Bożena Bukiewicz - poseł PO, Tadeusz Godlewski, Józef Zych- poseł PSL)

zdj. Gazeta Wyborcza

W trakcie pikiety wręczaliśmy ulotki następującej treści:

NIC O NAS BEZ NAS

Szanowni mieszkańcy województwa lubuskiego !!!

Jesteśmy przedstawicielami Stowarzyszenia „Nie Odkrywcę” z gminy Gubin.

Tam mieszkamy, żyjemy i wychowujemy swoje dzieci. Stowarzyszenie to powstało między innymi po to, aby dać wyraz dezaprobaty, co do planów budowy na naszych terenach kopalni metodą odkrywkową !!!

Nie jesteśmy przeciwnikami rozwoju i postępu, ale to co szykują Nam władze lokalne i popierający ich lokalni politycy, dalekie jest do nazwania tego –rozwojem. Śmiało można takie działania nazwać „ krokiem wstecz” w cywilizacji, która winna chronić klimat i budować nowoczesne źródła energii.

W czasach kiedy cały świat odchodzi od tych archaicznych metod, rodem z XIX wieku, nasi włodarze wciąż upatrują w tym szansę na rozwój !!!

Przez lata przespiano niejedną szansę, a dzisiaj w dziurze kopalnianej chce się znaleźć lekarstwo na wszystkie bolączki. Nasza gmina jest na końcu rankingu wojewódzkiego w wykorzystaniu środków unijnych. Czy to ma być sposób na podźwignięcie opinii o władzy gminnej w rankingach ?

Władze gminy nie biorą przy tym pod uwagę czynnika społecznego. Chcą zlikwidować miejsca pracy jednym- rolnikom, osobom prowadzącym gospodarstwa agroturystyczne, nauczycielom, leśnikom i innym, obłudnie obiecując je drugim !!!

Rok temu w gminie Gubin i Brody odbyły się referenda, w których ludność opowiedziała się stanowczo przeciwko takiej metodzie wydobywania węgla brunatnego – przeciwko zrobieniu na powierzchni 1/3 gminy wielkiej dziury odkrywkowej?. Nieprawdą jest to, że nie ma alternatywnych metod produkcji energii, ale dopóki jest przyzwolenie na taką metodę, to po co inwestować w postęp !!!

Władze mówią, że szanują wynik referendum, ale dalej przygotowują budowę kopalni !!!

Hipokryzja w najlepszym wydaniu. Dzisiaj osoby, które otrzymały od Nas mandat do sprawowania władzy spotykają się, aby dyskutować o Nas, o Naszym losie i Naszym życiu. Oczywiście bez Nas, bo to spotkanie jest dla Nas tajne !!! Bo co ma do powiedzenia w swojej sprawie obywatel ? Ma milczeć ! Nie tak wygląda państwo prawa ! Mieszkańcy mają prawo do informacji o działaniach władz. Prawo to wynika z naczelnej, konstytucyjnej? w odniesieniu do obywateli ? zasady działania władzy publicznej, jaką jest zasada jawności życia publicznego. Warto w tym kontekście wspomnieć również o prawie mieszkańców do informacji o zasadniczych kierunkach polityki gospodarczej i społecznej gminy, w której zamieszkują !!!

A przecież spotykają się tutaj dzisiaj wójtowie Naszych Gmin, w podstawowej dla Nas sprawie !!! Zdają sobie doskonale sprawę, że dążą do tego, abyśmy żyli 20 – 30 lat w swoistym więzieniu, bez możliwości samodzielnego rozwoju, w oczekiwaniu na zbliżającą się koparkę. Polityka Energetyczna Polski do 2030 roku oraz zmiany prawa górniczego i geologicznego wprowadzają tzw. obowiązek ujawnienia złóż, co pozwoli Nam tam mieszkać do czasu, aż któryś inwestor zechce kopać dół pod odkrywkę węgla brunatnego.

Czy na tym polega dzisiejsza demokracja ?

Jak długo władza będzie lepiej wiedziata, co jest dla Nas najlepsze ?

Dzisiaj mówimy Nie dla takiej władzy, dla braku poszanowania referendum !

Mówimy Tak dla rozwoju zrównoważonego, nie krzywdzącego ludzi, na miarę XXI wieku !!!

Dzisiaj traktują tak Nas, jutro mogą Was !!!

Dorota Prugar-Wasielewska
Andrzej Biliński

Stowarzyszenie kieruje skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich

W ostatnim czasie bardzo wiele mówi się o tym, że referendum z dnia 8 listopada 2009 roku ma charakter tylko i wyłącznie informacyjno – konsultacyjny. Urzędnicy państwowi różnych szczebli niejednokrotnie stwierdzają w swoich wypowiedziach, iż ostateczna decyzja w sprawie kopalni i tak będzie należała do Radnych. Na tę okoliczność powstała opinia prawna (sporządzona przez radcę prawnego Urzędu gminy Gubin), którą to chętnie w wypowiedziach do prasy lub telewizji posługują się nasi samorządowcy. Całkowicie nie zgadzamy się z taką interpretacją prawa, która ignoruje i pomija głos społeczności lokalnej. W tej sprawie skierowaliśmy skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Czekamy na odpowiedź.

Mój dom

Pamiętam kino objazdowe i zabawy w starych świetlicach urządzone przy dźwiękach akordeonu. Koło gospodyń wiejskich i pierwszy telewizor przy którym zbierała się cała wioska po pracy. Ludzi którzy pomagali sobie przy żniwach i opowiadania najstarszych mieszkańców jak przybyli w te strony. Przez lata żyli w strachu, że kiedyś wrócą tu Niemcy i nie będą mogli zapaść tu korzeni. Mnóstwo tu lasów i spokojnie wędrującej zwierzyny. Kiedy patrzę na ten świat z mojego okna czas staje tu w miejscu. Nie spieszę się. Żyje w zgodzie z tym wszystkim co mnie otacza. Ciemną stroną zapuściło się jedno wspomnienie. Widziałam mapy na których zaznaczony był węgiel. Mówiono mi, że to wielkie bogactwo tej ziemi, ale minie wiele lat nim ktoś przypomni sobie o tym, że istnieje. Czy to jest ten czas?, czy ktoś przypomniał sobie, że węgiel naprawdę tu jest?.

Dla mnie jest wiele bogactw, a węgiel wśród nich wcale nie jest najcenniejszy. Bogactwem są ludzie, ich domy i historia którą pamiętają już tylko stare ściany. Domy nie zawsze są bogate i zadbane, są jednak nasze. Powracają do nich dzieci, wnuki i ludzie którzy zmuszeni są pracować za granicą. Te domy czekają na każdy ich powrót.

W zakamarkach naszych domów pełno jest wspomnień. Stare zabawki, pokryte kurzem konie na biegunach, pierwsze buty, piece kaflowe... Tego bogactwa nie da się przenieść w inne miejsce. Pozostaje mi więc wierzyć, że ja i inni mi podobni nie utracimy korzeni, a miejsce po moim domu nie stanie się dziurą oglądaną przez przelatujące ptaki.

Maranta



S T O W A R Z Y S Z E N I E
"NIE KOPALNI ODKRYWKOWEJ"

Nie Odkrywcę • Tak Rozwojowi



zdj. Wikipedia

Wszystkich chętnych, którzy pragną włączyć się w działania i wstąpić do Stowarzyszenia zostając jego członkiem lub sympatykiem, serdecznie zapraszamy !
Przyjęcie odbywa się po wypełnieniu deklaracji wstąpienia.

Wszystkie pytania w tej sprawie prosimy kierować:
email: niekopalni odkrywkowej@wp.pl ,
telefon: 501 410 477



**STOWARZYSZENIE
"NIE KOPALNI ODKRYWKOWEJ"**

Nie Odkrywce • Tak Rozwojowi